

Sygn. akt VI Ka 1249/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Remigiusz Pawłowski

protokolant: p.o. protokolant sądowy Aneta Kniaziuk

przy udziale prokuratora Mariusza Ejflera

po rozpoznaniu dnia 9 grudnia 2016 r.

sprawy A. Z. s. A. i D. ur. (...) w M.

oskarżonego o przestępstwo z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim

z dnia 27 czerwca 2016 r. sygn. akt II K 537/15

wyrok w zaskarżonej części utrzymuje w mocy; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 516,60 zł, obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT; zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym.

Sygnatura akt VI Ka 1249/16

UZASADNIENIE

Apelacja obrońcy nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem nie zawiera takich argumentów, które winny skutkować uchyleniem lub zmianą zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy dokonał właściwej analizy prawidłowo zgromadzonego materiału dowodowego i wnioski, jakie wysnuł były konsekwencją swobodnej, a nie dowolnej oceny przeprowadzonych dowodów. Właściwa była również subsumcja ustaleń faktycznych ze stanem prawnym, a wymierzona kara nie nosiła znamion rażąco niewspółmiernie surowej, o czym dalej. Podniesione w apelacji zarzuty nie były trafione, jak również Sąd Okręgowy z urzędu nie doszukał się żadnych uchybień stanowiących bezwzględną przyczynę odwoławczą.

Podstawowy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu przez Sąd Rejonowy, że A. i M. Z. działali wspólnie i w porozumieniu nie mógł się ostać w konfrontacji zarówno ze zgromadzonym materiałem dowodowym, jak i zasadami logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia. W ocenie obrońcy oskarżeni działali bez wzajemnego porozumienia, to znaczy działali każde na własny użytek, co w przypadku małżeństwa prowadzącego wspólne gospodarstwo domowe nie może zasługiwać na aprobatę, bowiem w sposób oczywisty owoce popełnionego przestępstwa są wspólnie pożytkowane. Poza tym, co istotniejsze, z zebranych dowodów wynika szereg zachowań oskarżonych, wskazujących na ich współdziałanie i pełną świadomość, co robiło każde z nich. Oskarżeni wspólnie dotarli do centrum handlowego, na miejscu kontaktowali się ze sobą, każde z nich podejmowało starania odwrócenia uwagi obsługi sklepu. W końcu oskarżony wynosił wspólnie zdobyte „fanty” w jedno miejsce, to jest do samochodu. W ocenie Sądu Okręgowego na podstawie powyższych argumentów zostało jednoznacznie udowodnione, że oskarżeni

działali wspólnie i w porozumieniu, a inny obraz tej sytuacji, jakoby każde z nich popełniło jedynie we własnym zakresie wykroczenie z art. 119§1 kw nie znajduje najmniejszego uzasadnienia.

Co istotne, powyższe, tak czytelne zdaniem Sądu okoliczności i zachowania nie były konieczne, by uznać, że działali w warunkach współsprawstwa. Mogło by bowiem do tego dojść, nawet gdyby każde z nich dokonało kradzieży w innym sklepie i spotkali się dopiero w aucie, po zakończeniu kradzieży. Wystarczyłoby ustalić, że każde z nich obejmowało swoją świadomością i zamiarem działanie drugiego, a potem każde z nich miało uczestniczyć w podziale „łupów”, by uznać, że działali wspólnie i w porozumieniu, a ich rozłączne działanie było jedynie przejawem ustalonego podziału ról. W niniejszej sprawie oskarżeni niewątpliwie wiedzieli, co robi każde z nich, niewątpliwie do kolejnych sklepów wchodzili z zamiarem kradzieży i niewątpliwie oboje partycypowali w osiągniętych korzyściach. Brak zatem argumentów, by przeczyć prawidłowości ustaleń faktycznych przez Sąd Rejonowy poczynionych.

Sąd Rejonowy pominął natomiast w swych pisemnych wywodach ocenę zasadności przyjęcia art. 12 kk, a w szczególności realizacji przez oskarżonych z góry powziętego zamiaru. Niewątpliwie uznanie w tym zakresie błędu skutkowałoby podobnym uchybieniem, co wskazane w apelacji, a mianowicie czyn kwalifikowany z art. 278§1 kk winien zostać uznany za szereg wykroczeń z art. 119§1 kw. W takim wypadku wyrok nie mógłby się ostać, niezależnie od braku w tym kierunku zarzutu, z uwagi na rażącą niesprawiedliwość, o jakiej mowa w art. 440 kpk, w związku z powyższym do zbadania tej kwestii doszło z urzędu. W ocenie Sądu Okręgowego, dla przyjęcia realizacji z góry powziętego zamiaru nie jest konieczne ustalenie, że oskarżeni zaplanowali z góry popełnienie kradzieży w konkretnych sklepach, ustalonych przedmiotów, czy w określonym porządku. Wystarczy ustalić, a tak było w rzeczonym przypadku, że oskarżeni dotarli do centrum handlowego z zamiarem kradzieży, choćby i bliżej nieokreślonych przedmiotów, w zależności od sprzyjających okoliczności i nadarzającej się okazji. Również wyodrębnienie powierzchni sklepowych w ramach jednego kompleksu urbanistycznego czyni zasadnym objęcie owego szeregu zachowań jednym zamiarem, nie zaś dzielenie czynu na kilka, co w dodatku pozostawałoby w sprzeczności z poczuciem sprawiedliwości i nie oddawałoby w pełni szkodliwości społecznej takiego zachowania.

Sąd odwoławczy w pełni podziela pogląd prezentowany przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w sprawie II AKa 39/15, gdzie stwierdzono, że „jednoczynowa koncepcja czynu ciągłego z art. 12 k.k., zakładająca wymóg "wykonania z góry powziętego zamiaru" zakłada również taki przypadek, gdy sprawca (sprawcy) obejmują zamiarem chociaż w ogólnych zarysach wykonanie czynności składających się na wielość zachowań. Całkowicie praktyczne jest w tym względzie stanowisko, że sprawca nie musi przewidywać ilości zdarzeń, ale zakładać podejmowanie ich sukcesywnie, w krótkich odstępach czasu, korzystając z każdej nadarzającej się okazji” (LEX nr 1730143). W tym samym duchu wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Katowicach w sprawie II AKa 2/15, gdzie wyjaśnił, że „zachowania podjęte w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, o którym mowa w art. 12 k.k., to działania w zamiarze obejmującym całość akcji przestępczej w takim znaczeniu, że sprawca wyraża gotowość do wykorzystania powtarzającej się sposobności do popełnienia przestępstwa i tę sposobność wykorzystuje. Wystarczającym przy tym jest, gdy sprawca obejmuje zamiarem, chociaż w ogólnych zarysach, wykonanie czynności składających się na czyn ciągły, zakładając podejmowanie ich sukcesywnie, w krótkich odstępach czasu, korzystając z każdej nadarzającej się ku temu okazji” (LEX nr 1711708).

Na koniec należy również ustosunkować się do zarzutu niewspółmiernie surowej kary, który na uwzględnienie w żadnym stopniu nie zasługuje. Oskarżony był wielokrotnie karany, w tym również za przestępstwa przeciwko mieniu. Wymierzano mu różnorodne kary, zarówno wolnościowe, w postaci ograniczenia wolności, jak i izolacyjne, również z zastosowaniem środka probacyjnego. Kary te nie odniosły zamierzonego efektu, skoro oskarżony nadal popełnia przestępstwa, obecnie już w warunkach powrotu do przestępstwa, o jakich mowa w art. 64§1 kk. Fakt, że dotąd stosowane kary nie zmniejszyły jego demoralizacji nie oznacza, że taki efekt przyniesie łagodzenie odpowiedzialności karnej. Wymierzenie innej kary, niż pozbawienie wolności bez warunkowego zawieszenia wykonania kary, zważywszy na postawę sprawcy i jego stosunek do porządku prawnego kłóciło by się z funkcją kary, zarówno w rozumieniu indywidualnym, jak i generalnym. Dodać należy, że kara nie jest surowa, a tym bardziej nie jest surowa w stopniu rażącym, zważywszy na jej wysokość i zagrożenie ustawowe. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wszystkie okoliczności

istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w wymiarze ukarania, w tym również niską wartość skradzionego mienia, co mając na uwadze, orzeczono jak w sentencji.